

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2022 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. W. kwotę 3.620,25 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2017 roku do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w zakresie kwoty 6.380,75 złotych, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę po 1.067,25 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu a nadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda kwotę 1.948,06 złotych, od pozwanego kwotę 1.095,78 złotych.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go co do należności głównej oraz co do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, wywiódł pozwany.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszechstronną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nie nadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez:

- nienadanie znaczenia okoliczności, że poszkodowanemu podczas postępowania likwidacyjnego zaoferowano możliwość naprawy uszkodzonego pojazdu po cenach wskazanych w kalkulacji naprawy pozwanego, wraz z rabatem na części zamiennie w wysokości 10 % oraz rabatem na materiały lakiernicze 40%, z czego poszkodowany winien był skorzystać, co powinno z kolei skutkować uznaniem, że poszkodowany przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody;

- nienadanie znaczenia okoliczności, że pozwany miał zawarte porozumienia z dostawcami materiałów lakierniczych i części zamiennych dotyczące rabatów na ceny materiałów lakierniczych oraz części zamiennych, a poszkodowany miał możliwość nabycia części zamiennych i materiału lakierniczego z rabatami, a rabat o którym mowa w porozumieniach naliczany jest od cen wskazanych w programie A., w którym to programie kalkulację naprawy wykonał również biegły sądowy;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i błędną ocenę dowodu w postaci opinii biegłego, tj.:

- przyjęcie, że oszacowanie hipotetycznych kosztów naprawy powinno się odbyć przy użyciu nowych części oryginalnych, po cenach wynikających z kalkulacji biegłego, podczas, gdy przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody mogło się odbyć po niższych cenach części i materiału lakierniczego, wynikających z zaproponowanych poszkodowanemu rabatów, z których winien był skorzystać w ramach obowiązku minimalizacji szkody;

- pominięcie wniosku z opinii biegłego, że koszt naprawy pojazdu na częściach nowych i oryginalnych bez loga producenta z uwzględnieniem rabatów na części zamiennie w wysokości 12% oraz na materiał lakierniczy w wysokości 40% mógłby wynosić 25.989,37 złotych – co powinno przemawiać za uznaniem przez Sąd, że naprawa pojazdu na częściach nowych, oryginalnych po pełnej cenie detalicznej jest ekonomicznie nieopłacalna i przez to niezasadna, a powód może przywrócić stan poprzedni pojazdu za kwotę znacznie niższą;

c) art. 327¹ k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia sprowadzające się do braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie nieuznania rabatów na części zamiennie i materiał lakierniczy i braku wskazania podstawy faktycznej przyjętego rozstrzygnięcia;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 354 § 2 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że poszkodowany współpracował z pozwanym w procesie likwidacji szkody oraz dopełnił ciężących na nim obowiązków, w szczególności polegających na zapobieżeniu zwiększeniu się szkody, co skutkowało nieuzasadnionym zwiększeniem rozmiaru szkody;

b) art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji nielogiczne, błędne przyjęcie za uzasadnione nadmiernych kosztów naprawy pojazdu, które mogły być znacznie ograniczone bez żadnego uszczerbku dla poszkodowanego, gdyby zdecydował się skorzystać z oferty pozwanej;

c) art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 826 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że bez znaczenia dla sprawy jest możliwość nabycia części zamiennych i materiału lakierniczego w promocyjnych cenach, skoro nie ma znaczenia fakt, czy poszkodowany naprawił pojazd, co sprowadza się do przyjęcia przez Sąd, że wybór sposobu naprawienia szkody dokonany przez poszkodowanego ma wpływ na wysokość odszkodowania, tj. kwoty pozwalającej na restytucję;

d) art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji:

- uznanie, że odszkodowanie z uwzględnieniem rabatowych cen części zamiennych i materiału lakierniczego nie stanowi pełnego odszkodowania, podczas, gdy jest to kwota wystarczająca na pełne przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody i tym samym restytucję, a nadwyżka stanowi wzbogacenie poszkodowanego i nie pozostaje w związku ze szkodą;

- nieprawidłowe uznanie, że w granicach normalnego następstwa szkody mieszczą się koszty naprawy w kwocie znacznie wyższej niż gwarantowane poszkodowanym, bez wpływu na zakres i jakość naprawy;

- niezasadne przyjęcie, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody powinno się odbyć przez naprawę na częściach nowych i oryginalnych w ich pełnej cenie wynikającej z programu A., podczas, gdy z niespornego stanu faktycznego wynika, że powód może nabyć te same części i materiał lakierniczy przy współpracy z pozwanym za kwotę znacznie niższą;

e) art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody, w szczególności przez uznanie, że części z grupy Q nie pozwalają na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym.

Wobec faktu, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Jakkolwiek skarżący sformułował pod adresem orzeczenia szereg zarzutów dotyczących zarówno prawa procesowego jak i materialnego, to istota głównych zarzutów apelacji sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy poszkodowany ma obowiązek skorzystać z oferowanej przez pozwanego możliwości nabycia części i materiałów lakierniczych z uwzględnieniem rabatu cenowego oraz czy ustalenie wysokości należnego odszkodowania winno uwzględniać wartość części oryginalnych czy też, jak chce pozwany części nowych bez logo producenta.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe, znajdują pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym przy tym bez naruszenia granic swobodnego uznania sędziowskiego (art. 233 § 1 k.p.c.). W związku z tym Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą także i swojego rozstrzygnięcia.

Chybionym jest zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c..

Naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2001 r., sygn. akt V CKN 606/00). Taka sytuacja w sprawie przedmiotowej nie miała miejsca. Uzasadnienie rozstrzygnięcia w zaskarżonym zakresie jasno wyraża motywy, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji.

Idąc dalej należy wskazać, iż nie budzi wątpliwości, że ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 i w zw. z art. 361 § 2, a także w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2022, poz. 621 ze zmianami).

Zakład ubezpieczeń jest przy tym obowiązany do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 822 § 1 k.c.), nie zaś wedle wyboru poszkodowanego przez przywrócenie stanu poprzedniego, co wyłącza stosowanie w tych okolicznościach art. 363 § 1 k.c., ograniczając rozważania dotyczące pojęcia „naprawienia szkody” do wykładni przepisu art. 363 § 2 k.c..

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd, utrwalony już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego,

czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem w tym przypadku wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Ewentualna naprawa pojazdu (przed uzyskaniem odpowiedniego świadczenia od ubezpieczyciela), a także jej faktyczny zakres nie ma więc wpływu na sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, a także wyroki tego Sądu z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z dn. 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, LEX nr 78370 z dn. 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410 i z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598, a także uchwałę tego Sądu z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Należy także podzielić pogląd, przedstawiony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18 (OSNC 2019, nr 9, poz. 94), zgodnie z którym odszkodowanie z powyższego tytułu może być ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego także wtedy, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania pojazd zostanie naprawiony. Nawet więc gdy poszkodowany ocenia naprawę jako kompletną, to biegły, dysponujący wiedzą fachową może ocenić czy naprawa przywraca pojazd do stanu sprzed powstania szkody. Konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Samo przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Chociaż więc poszkodowany może skonstruować żądanie zarówno jako zwrot wydatków faktycznie poniesionych na naprawę pojazdu, lub też jako równowartość kosztów, których poniesienie przywróci pojazd do stanu sprzed powstania szkody, to jednak poniesione in concreto wydatki na naprawę pojazdu będą wyznaczać wysokość odpowiedniego odszkodowania tylko wtedy, gdy odpowiadać będą kosztom niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym. Jeżeli faktycznie poniesione koszty naprawy w stosunku do kryterium kosztów niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych będą zawyżone lub zaniżone nie stanowią one podstawy określenia należnego poszkodowanemu odszkodowania.

W indywidualnych okolicznościach sprawy odszkodowanie wyliczone metodą kosztorysową (in abstracto) lub rachunkową (in concreto), może zostać obniżone. Będzie to miało miejsce, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112). Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty, w niniejszej sprawie taki przypadek jednak nie zachodzi. Nie ma natomiast żadnego znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto) czy wyceny kosztów naprawy (in abstracto) – zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598 i cytowane tam orzecznictwo).

Do poszkodowanego należy decyzja czy w ogóle przystąpi do naprawy uszkodzonego pojazdu, czy dokona prowizorycznej naprawy za część należnej mu kwoty, czy też wydatkuje odszkodowanie na zupełnie inne cele (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018, II CNP 32/17, LEX nr 2497991). Prawo do odszkodowania ma poszkodowany, który w ogóle nie naprawił pojazdu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela OC za uszkodzenie rzeczy obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty jej naprawy, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Za „niezbędne” koszty naprawy uznaje się takie koszty, które obejmują przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Wysokość świadczenia z tego tytułu obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Natomiast w przypadku skonstruowania żądania w oparciu o metodę kosztorysową (in abstracto) naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela i jej faktyczny zakres – jak to już wyżej zaznaczono – nie ma wpływu na powyższy sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (zob. cytowany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894).

Co w niniejszej sprawie istotne – w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji – wynikający z art. 354 § 2 k.c. (a także z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkodzony pojazd naprawić).

Obowiązek ten nie może być w związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, poczytywany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby nabycie części koniecznych do naprawy odbywało się za pośrednictwem takiego zakładu. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto) (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Nie można również, zdaniem Sądu Okręgowego, utracić z pola widzenia, że poszkodowany – oczywiście jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznać należy za bezpodstawne.

Wreszcie, w realiach niniejszej sprawy, nie można pominąć, że jak wynika z porozumień przedłożonych przez pozwanego do akt sprawy wynika, że rabaty wskazywane przez pozwanego miały być naliczane od ceny detalicznej obowiązującej w danym punkcie sprzedaży (§ 1 pkt 2. porozumienia z k. 53 akt, (§ 1 pkt 2. porozumienia z k. 55)). Oznacza to, że pełnomocnik pozwanego w sposób świadomy mija się z prawdą twierdzą, że rabaty te udzielane są od cen ustalonych przy pomocy programu A., co przekreśla sens argumentacji pozwanego co do kosztów naprawy pojazdu.

Chybione są zarzuty dotyczące ustalenia przez Sąd Rejonowy, że oszacowanie wysokości szkody winno nastąpić przy uwzględnieniu cen części nowych z logo producenta.

Należy bowiem zauważyć, że w niniejszej sprawie, konieczne jest ustalenie wysokości szkody w oparciu o hipotetyczne koszty części nowych. Niemożliwe jest bowiem ustalenie rzeczywistych, a poniesionych przez powodów kosztów naprawy. Wysokość szkody jest związana z potrzebą piętnej wyceny jej rozmiaru. Ustalenie wysokości szkody jako

równowartości kosztów, których poniesienie przywróci pojazd do stanu sprzed powstania szkody oznacza oszacowanie jej przy uwzględnieniu cen takich samych części nowych.

Ustalenie zatem wysokości szkody, na podstawie cen części nieoryginalnych, jak i każdego rodzaju części używanych oznaczałoby jej niedoszacowanie. Jak już wyżej wspomniano, wysokość szkody ustalana jest na podstawie cen rynkowych, a te w niniejszym przypadku powinny odnosić się do części nowych i oryginalnych.

Warto w tym miejscu dodatkowo wskazać, że w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, Sąd Najwyższy odrzucił kierunek wykładni, z którego miałyby wynikać, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, częścią nową powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Podkreślił, że część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. Teza, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego może być uzasadniona tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości.

Zaakceptować należy pogląd, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Powód, mógł zatem domagać się od ubezpieczyciela kwoty odszkodowania obejmującej koszty zakupu nowych części potrzebnych do naprawy pojazdu. Jeżeli zaś miałyby to doprowadzić do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie powinno ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi, jednak ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na ubezpieczycielu, który w sposób oczywisty mu nie sprostał.

Wobec powyższego, apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Zasądzona z tego tytułu kwota 450 złotych stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda została ustalona na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zmianami).

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powoda i jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakt, iż w toku postępowania apelacyjnego nie było prowadzone postępowanie dowodowe, zaś apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.